VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW ENERGETYKI I SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH**

(NR 37)

z dnia 1 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 37)

1 października 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druk nr 2768).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Piotr Żak** naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Celnej Ministerstwa Finansów, **Anna Janiszewska** dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej i **Wojciech Szymczak** dyrektor Departamentu Analiz Rynku w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Dariusz Trzcionka** przewodniczący Prezydium Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra" wraz ze współpracownikiem, **Marek Mnich** przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność 80"i **Adam Gorszanów** prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka, Wojciech Paluch, Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych.

Dziś tematem posiedzenia Komisji jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druk nr 2768).

Na początek chciałbym poinformować państwa posłów, że – zgodnie z art. 37 regulaminu Sejmu – Komisja powinna wyrazić zgodę na procedowanie w sytuacji, kiedy nie został zachowany termin 7 dni od momentu dostarczenia posłom druku projektu. Czy jest sprzeciw w stosunku do procedowania w tym trybie?

Nie słyszę, bardzo dziękuję.

Formalnościom stało się zadość.

Witam pana ministra, gości, szczególnie związkowców, którzy od paru dni są bardzo aktywnymi uczestnikami spotkań. Dziś również takie spotkanie odbyło się u marszałka Sejmu. Chciałbym podkreślić wysoką kulturę rozmów i merytoryczny przebieg tego spotkania.

Chciałbym również przekazać informację, że marszałek wyraził ogromną wolę, by wszystkie procedowane w naszej Komisji ustawy dotyczące kopalń były procedowane niezwłocznie.

Prawnicy wiedzą, co to znaczy. Witam również panów na posiedzeniu naszej Komisji.

Dziś zajmujemy się drukiem nr 2768. Tytuł ustawy: o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Chciałbym poprosić pana ministra o przedstawienie treści projektu ustawy.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

To jest projekt poselski.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przepraszam bardzo, przepraszam!

To moja pomyłka, zrobiłem to z rozpędu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Myślałem, że trzeba będzie protestować.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Poproszę posła wnioskodawcę Krzysztofa Gadowskiego o przedstawienie treści projektu ustawy.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pana ministra poproszę później o uwagi do projektu.

Panu marszałkowi dziękuję za proletariacką czujność.

Głos z sali:

Prosimy nie przeszkadzać.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, na początku chciałbym powiedzieć, że ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw jest wynikiem działań podjętych przez Donalda Tuska i panią premier Ewę Kopacz.

Została po to przygotowana, proszę państwa, żeby umożliwić sprzedaż węgla, w umowie określonego jako „paliwo stałe", węgla odpowiedniej jakości kontrolowanej przez odpowiedni system. W tym celu ta ustawa została zapisana w dwóch artykułach.

Ustawa określa zasady kontrolowania jakości paliw stałych. Te paliwa są wymienione w art. 2 ust. 1 pkt. 4a lit. a) i b). Mówimy również o tym, że minister gospodarki w drodze rozporządzenia powinien określić wymagania jakościowe stawiane węglowi. To powinno leżeć w jego gestii. To powinno być przedstawione w rozporządzeniu Ministra Gospodarki.

Mówimy o tym, że paliwo stałe powinno spełniać określone wymagania jakościowe, ustalone ze względu na konieczność ochrony środowiska, wpływ spalania tych paliw na zdrowie ludzi oraz ze względu na interesy konsumentów.

Mówimy również o organach, które mają prowadzić ten system kontroli, wyraźnie wskazując tu Państwową Inspekcję Pracy jak i służby celne. Chodzi zatem o badanie węgla na granicy państwa i węgla leżącego na składach. Te zasady zostały wyraźnie wyartykułowane w konkretnych zapisach.

Skoro mamy kontrolować i domagać się odpowiedniej jakości to w tej ustawie powinny być również zapisane kary za nieprzestrzeganie ustaleń. One są wyartykułowane w trzech grupach. Od 50.000 zł (żebym się nie pomylił) – od 50.000 do 500.000 zł, w drugiej grupie – od 100.000 do 1.000.000 zł i te mniejsze, które miałby kształtować się w przedziale od 25.000 zł do 250.000 zł.

Tyle słowem wstępu i tyle, jeśli chodzi o ten projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mamy zgłoszenia do dyskusji.

Pierwszy – pan poseł Cezary Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję bardzo.

Cieszę się, że panie i panowie posłowie z Platformy Obywatelskiej zauważyli ten problem. Chcę powiedzieć, że kilkakrotnie, szczególnie posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej ze Śląska, zwracaliśmy uwagę na nielegalny import złej jakości węgla z Federacji Rosyjskiej czy innych krajów dawnego bloku radzieckiego.

W Katowicach odbyła się nawet debata, gdzie kolega Zbyszek Zaborowski zaprosił wielu ekspertów z dziedziny energetyki, z dziedziny węgla kamiennego. Był tam pan minister Tomasz Tomczykiewicz.

Już rok temu zwracaliśmy na to uwagę, że odbywa się import węgla z Federacji Rosyjskiej i jest to węgiel złej jakości. Ludzie po wsiach wręcz pomstowali, bo kupowali węgiel z różnych składów węglowych (nie wiem, jak tam one się nazywają), przyszedł mróz minus 20 stopni i nie mogli ogrzać domów, tak, żeby była ta minimalna temperatura 18 stopni.

Cieszę się, że przed sezonem grzewczym zauważyli państwo ten problem i myślę, że przystąpimy do szybkiego procedowania, bo już pojawiły się poprawki do tego projektu. On jeszcze jest ciepły, dopiero co wyszedł z drukarni sejmowej a, przed chwilą, dostaliśmy poprawki.

Pan poseł Gadowski powołał się tu na pana premiera Tuska, który, bodajże w maju, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, był na Śląsku i powiedział, że wszystko będzie zrobione, załatwione itd. Mijają cztery miesiące, prawie pięć (bo to było na początku maja) i nagle widzą państwo, że problem nadal istnieje.

Dobrze, że zauważyli państwo ten problem, ale – dlaczego tak późno?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Pan minister Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, to jest działalność legislacyjna, która – oczywiście – jest oczekiwana od dawna.

Mamy do czynienia z wchodzeniem na polski rynek, szczególnie rynek detaliczny, węgla z Federacji Rosyjskiej lub, po prostu – węgla ze wschodu.

Warto przypomnieć, że cena tego węgla jest ceną administracyjną a nie ceną rynkową. W związku z tym ta cena w stosunku do rynku polskiego może być niższa o te 5 – 10 %. W związku z tym, to nie jest przedmiot konkurencji, tylko narzędzie do destrukcji polskiego rynku węgla.

Zatem to, że mamy teraz do czynienia z tą nowelizacją, to – oczywiście – dobrze. Mamy tutaj też trochę taką sytuację, jak to niekiedy bywa, przepraszam, ale jak byśmy byli w Ameryce – to znaczy, że do dowolnego aktu prawnego doczepia się inne rozwiązania prawne, które nie są z tym związane.

Poprawka, która została położona na stole w momencie rozpoczęcia dzisiejszego posiedzenia Komisji, poprawka, która dotyczy, tak naprawdę, otworzenia ścieżki do zasypania dziury finansowej, deficytu kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ w Zagłębiu Dąbrowskim, to jest poprawka, która wymaga rozważenia, dlatego, że szacowany na 120 mln zł deficyt kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ zaczął powstawać wiosną tego roku. Z miesiąca na miesiąc z kilku milionów zrobiło się 120 mln zł deficytu i mam nadzieję, że będzie to przedmiotem rozważań prokuratury. To jest kwestia, po prostu, horrendalna.

Ta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym właścicielem jest Katowicki Holding Węglowy, ona – z jednej strony – nie była nadzorowana, a – z drugiej strony – jeżeli w ciągu kilku miesięcy okazuje się, że dodatkowy deficyt wynosi ponad 100 mln zł, to powstaje zasadne pytanie: czy powstało to w ciągu ostatnich kilku miesięcy, czy w ciągu ostatnich lat? Gdzie podziały się te pieniądze? Kto, mówiąc krótko, za to odpowiada?

Rzecz dotyczy kopalni, która ma kłopoty, o których wszyscy wiemy. Powstaje zatem zasadne pytanie, czy ta niegospodarność, jawna niegospodarność w tej kopalni i w Katowickim Holdingu Węglowym, ma być pokrywana w tej chwili, praktycznie rzecz biorąc, bezpośrednio z budżetu państwa?

Tego dotyczy ta poprawka. Ta poprawka otwiera możliwość do finansowania bezpośrednio z budżetu państwa Spółki Restrukturyzacji Kopalń, która na mocy podpisanego już porozumienia ma przejąć tę kopalnię. Zatem te długi, w wysokości 120 mln zł, mają być bezpośrednio (bez zaglądania, tak naprawdę, czego to dotyczy) wyrównane przez

budżet, czyli przez wszystkich podatników. Zasadnym jest pytanie: czy taki tryb postępowania jest właściwy i potrzebny?

To jest mój głos w sprawie tej poprawki.

Mam też pytanie do posła-wnioskodawcy. W jaki sposób będzie… może inaczej. Czy wszystkie rodzaje węgla na polskim rynku, zarówno węgiel w obrocie detalicznym, jak i węgiel energetyczny będą podlegały temu monitorowaniu w równym stopniu? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie: jak będzie traktowany węgiel, który – hipotetycznie – może wchodzić na polski rynek ze strony państw unijnych, z Unii Europejskiej, ale tam nie musi być dopuszczony do obrotu, tylko niejako tranzytem przejedzie z niemieckiego portu nad Bałtykiem, gdzie został załadowany do węglarek. Nie wchodzi na rynek niemiecki i przyjeżdża do Polski. Mówiąc krótko: czy ten rodzaj wwożenia tego paliwa na polski rynek również będzie podlegał monitorowaniu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Zbyszek Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mimo wszystko chciałbym wyrazić satysfakcję, że rząd działa tak szybko. Jeszcze nie zatwierdzono go w parlamencie a już działa. Wolałbym, żeby rząd wziął odpowiedzialność za projekt, który przedkłada nam rękami posłów.

Niepokoi mnie również doręczony tekst poprawki, który dotarł, zanim zdążyliśmy przeczytać podstawowy tekst projektu ustawy, bo został wydrukowany w ostatniej chwili. Nie stał się jeszcze przedmiotem debaty a już jest znacząca poprawka do projektu, którego nie przyjęliśmy, nie rozpatrzyliśmy.

Tym razem jest to naprawdę zadziwiające tempo. Pozostaje tylko pytanie: dlaczego stracono tak dużo czasu od kwietnia, kiedy rząd podjął rozmowy z górnikami? Nie chcę już powoływać się na to, co powiedział kolega Cezary Olejniczak, ale rząd, premier podjął rozmowy z górnikami i problem badania jakości węgla był jedną ze spraw centralnych.

Chodzi przede wszystkim o ograniczenie importu, który jest rujnujący dla polskiego górnictwa. Od kwietnia, kiedy ten problem stał się przedmiotem publicznej debaty, zwały węgla powiększyły się i dziś we wszystkich spółkach węglowych jest to około 9,2 mln ton. Licząc razem z zapasami w energetyce jest to ponad 16 mln ton węgla.

Dziś otrzymujemy projekt, który (tak naprawdę nie wiemy, co oznacza), bo stwarza ramy prawne do badania jakości węgla. *Notabene*, chciałbym od razu zapytać Wysoki Rząd: czy tylko węgla kamiennego. Czy o węglu brunatnym będziemy myśleć w przyszłości, kiedy pojawi się problem? Tutaj robimy wyjątek dla węgla kamiennego, ale nie wiemy, co ma być badane i jak, bo formalnie projekt poselski odsyła do rozporządzenia Ministra Gospodarki.

Minister Gospodarki (mimo, że – podkreślam raz jeszcze – debata trwa od kwietnia) nie przedstawił nam żadnego projektu rozporządzenia. Trudno dziś popierać projekt, z którego nie wiemy, co wyniknie w praktyce. Jeżeli rząd będzie nieudolny to może okazać się, że pogorszymy sytuację polskiego węgla, bo nie wiemy, jakie parametry jakościowe zostaną określone i w jaki sposób. W jaki sposób ma przebiegać kontrola producentów i dostawców węgla kamiennego? To wszystko, prawdopodobnie, będzie w rozporządzeniu Ministra Gospodarki.

Panie przewodniczący, mnie wydaje się wręcz nieodpowiedzialne procedowanie bez znajomości rozporządzenia i dlatego ta droga na skróty (wykorzystanie klubu poselskiego przez rząd) jest pewnym nadużyciem, bo akurat tutaj diabeł tkwi w szczegółach. Do tej pory rząd nie przedstawił, co chce badać, jak chce badać i co ma z tego wyniknąć.

Oby, panie ministrze, nie wyszła sytuacja odwrotna do zamierzonej i żebyśmy nie pogorszyli sytuacji polskiego węgla.

Przestrzegam na wszelki wypadek.

Druga rzecz to ta, rozumiem, autopoprawka, bo nie wiem, kto jest jej autorem. To nie zostało nam jasno powiedziane, tylko została ona doręczona. Tam, oprócz zajęcia się prawem celnym, mamy kwestie likwidacji przedsiębiorstwa górniczego, które ma pośredni związek z kontrolowaniem i monitorowaniem jakości paliw.

No, ale powiedzmy, że przy okazji nowelizacji jednej ustawy czasami można nowelizować inne, choć zobaczymy, co w tej sprawie powiedzą inne instytucje państwowe. Tu jest pewne niebezpieczeństwo, czy nowelizacja nie wykracza poza zakres legislacji przedłożonej w projekcie.

Ale załóżmy, że nie.

Rozumiem, że prawnicy za chwilę się wypowiedzą.

Widać to, o czym mówił mój przedmówca, chyba pan minister Naimski, że rzecz jest skonstruowana na potrzeby jednego zakładu górniczego. Prawdopodobnie tak jest, tak można domniemywać, bo jest napisane: „jeżeli zakład górniczy zostanie postawiony w stan likwidacji przed 1 stycznia 2015 r.".

Rozumiem, że przed – jeżeli zostanie postawiony przed 1 stycznia to te warunki, które są w poprawce, są spełnione i w konsekwencji obowiązuje oddzielny reżim prawny i finansowy.

Dobrze, ale – co z tymi zakładami górniczymi, które zostaną postawione w stan likwidacji po 1 stycznia 2015 r? Powstaje pytanie, bo rozumiem, że dziś rząd zapowiedział restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego. *Notabene*, złoża będą wyczerpywać się nie tylko na KAZIMIERZU-JULIUSZU. Są też inne kopalnie i jak rząd wyobraża sobie w przyszłości likwidację w oparciu o fundusz likwidacji zakładu górniczego, skoro dziś generalnie górnictwo przynosi ogromne straty?

Rząd próbuje rozwiązać jedną zapalną sytuację i znowu nie myśli, co będzie w przyszłym roku. Dla mnie, panie ministrze, jest to krótkowzroczność i to znowu jest tworzenie furtki na potrzeby określonej sytuacji. Sytuację w kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ ministerstwo znało od dawna, a jeżeli nie znało, to powinno podać się do dymisji.

Ten problem rozwiązujemy dziś na „chybcika", mimo, że jego istnienie sygnalizowaliśmy od dawna, że spółka jest zadłużona, że są przygotowane dwa plany ruchu zakładu – do czerwca i do końca przyszłego roku. Nagle zarząd spółki pod nazwą holding olśniło, Katowicki Holding Węglowy. W sierpniu uznali, że należy likwidować 30 września. Wydaje się, że ci ludzie nigdy nie pracowali w górnictwie! Jak można postawić zakład górniczy w stan likwidacji w ciągu miesiąca? To jest kwestia przygotowania. To jest kwestia wyczerpania zasobów, które zostały udostępnione.

W innym przypadku byłoby to takie marnotrawstwo, jak za czasów Jerzego Buzka, kiedy obok, za miedzą, zlikwidowano Niwkę-Modrzejów z pokładami przygotowanymi do wybrania.

Rozumiem, że teraz unikamy tej sytuacji, ale tworzymy prawo tylko i wyłącznie na użytek tego jednego zakładu górniczego. Pytam, Wysoki Rządzie, co będzie w przyszłym roku, jeżeli rząd uzna, że trzeba likwidować inne kopalnie?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta ustawa jest przykładem działania, które jest działaniem wpisanym w pewną specyfikę czasu.

To nie jest tak, że my nagle dzisiaj ją konstruujemy, tylko ona właśnie wynika z reakcji na to, co dzieje się w górnictwie i konkretnych rozmów, które prowadził premier Tusk…

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przepraszam bardzo, jeśli pan tam rozmawia to proszę wyłączyć mikrofon, bo wszyscy słyszymy ten szept.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Bardzo przepraszam koleżanki, kolegów i pana posła przewodniczącego.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

…więc nie ma żadnej gwałtowności i nie ma nagłości.

Jeśli jest gwałtowność i nagłość, to polegają one jedynie na tym, że reagujemy – również jako posłowie – na sytuację, która stała się właśnie sytuacją pełną napięcia. Zgadzamy się w pełni z tym, że tryb likwidacji zakładu górniczego w tak szybkim czasie był nieporozumieniem. Stąd od razu jest on naprawiony. Tak więc jest to akcja i reakcja. W tym wypadku również reakcja rządu, co opozycję raczej powinno cieszyć niż smucić.

Mam natomiast pytanie o dwie sprawy.

Nawiązując do pytania pana posła Naimskiego – odnośnie kierunków, z których pochodzący węgiel będzie kontrolowany. Wiemy, że może on być kontrolowany na granicy z Rosją, ale może też wpłynąć do Rostocku i trafić do nas przez Niemcy lub Czechy. Mam pytanie: czy wszystkie kraje Unii Europejskiej, do których potencjalnie może trafić węgiel gorszej jakości, mają tak samo rozwiązane unormowania prawne jak to, które teraz wprowadzamy? Czy badana jest tam jakość węgla?

Rozumiem, że będzie działała tu zasada wzajemności, czyli ona może zadziałać tylko w takim momencie, kiedy mamy do czynienia z krajami o takim samym potencjale prawnym czyli z krajami, które badają tę jakość węgla. Z którego kraju Unii Europejskiej może być sprowadzane paliwo, w tym przypadku węgiel kamienny, bez badania jego jakości?

Drugie pytanie: jak technicznie będzie przeprowadzane to badanie jakości węgla? Jak długo będzie to trwało? Czy jest to procedura, która będzie zatrzymywała na granicy ten węgiel do czasu jego zbadania? Czy też ten węgiel wjedzie do Polski i tropem tego węgla pójdzie ocena jego jakości?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan marszałek Ludwik Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tutaj, jak słusznie zauważył to pan przewodniczący Nowak, jest to ustawa reaktywna. Jest związana ze specyfiką czasów i w związku z tym występuje pewna doraźność i pośpiech.

Nie czynię z tego wielkiej kwestii.

Mam natomiast następujące uwagi i pytania. Pierwsza rzecz dotyczy trybu procedowania. Rozumiem, że poza kwestią tego, co dzieje się w górnictwie, w gospodarce realnej, obóz władzy ma pewne cele polityczne. Żeby powiedzieć to jak najszybciej, to powiem, że jeszcze nie skończyła się debata nad exposé a część zapowiedzi już została zrealizowana, prawda?

Nie mam nic przeciwko szybkiemu procedowaniu tej ustawy, ale przestrzegałbym przed takim nadmiernie ekspresowym trybem, ograniczającym się do 24 godzin, związanym z bieżącą potrzebą polityczną, bo może być tak jak z kastracją pedofili (mówię to bez żadnej złośliwości). To jest pierwsza rzecz.

Rzecz druga – pan poseł Zaborowski słusznie tutaj zauważył, że znaczna część rozwiązań dotyczących monitorowania jakości paliw jest związana z rozporządzeniem. Ja znowu nie robię z tego wielkiej kwestii. Myślę, że w stu procentach jestem pewny tego, że projekt był pisany w Ministerstwie Gospodarki a trafił tu drogą poselską, by uniknąć koniecznej zwłoki w związku z uzgodnieniami międzyresortowymi. W rządzie idzie to niesłychanie powoli i kulawo. I dobrze, przyjmuję to do wiadomości. Natomiast to jest pytanie do rządu: czy – skoro, jak mniemam, projekt powstał w Ministerstwie Gospodarki – to jest to już projekt rozporządzenia, o którym wspominał pan poseł Zaborowski.

Chciałbym wiedzieć, czy w dalszym ciągu prac nad tą ustawą, nawet bardzo krótkich, ten projekt mógłby być zaprezentowany, żebyśmy wiedzieli o co chodzi. To jest druga kwestia.

Trzecia kwestia odnosi się do problemu kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ i wsparcia na likwidację w wysokości 100 mln zł. Rzeczywiście jest tak, że mamy pewne ramy czasowe, ale – z punktu widzenia rządu, Sejmu, państwa jako całości i budżetu – tworzy

się pewien precedens. Beneficjenci takiego rozwiązania, w tym przypadku jest to załoga kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ, jak i w przypadku innych kopalń, które będą musiały być postawione w stan głębokiej restrukturyzacji, czy nawet likwidacji, bo pomysł, żeby eksploatować kopalnie do momentu sczerpania złoża jest zabójczy – od pewnego momentu zasoby jeszcze są, ale wydobycie jest już nieopłacalne, może powstać taka sytuacja, że wśród załóg, w związkach zawodowych może się pojawić (już się pojawia jeśli dobrze znam życie): wywrzyjmy nacisk i doprowadźmy do kolejnej nowelizacji tej ustawy, powiedzmy pomiędzy 1 stycznia 2015 a 30 czerwca 2015 r.

Z tym należy się liczyć a w końcu budżet tego nie uniesie i nacisk ze strony związków górniczych naciskiem ze strony związków górniczych, ale istnieją także inne grupy społeczne, które mają swoje interesy i zaczną się zastanawiać, dlaczego mamy za to płacić. Budżet przecież nie jest z gumy.

W związku z tym jest to pytanie do rządu. To nie jest rozwiązanie systemowe. To jest rozwiązanie jednorazowe. Pytanie jest bardzo proste.

Przy zanarchizowaniu procesu legislacyjnego w rządzie, to też jest problem, nikt nie wie kiedy ten projekt „wyjdzie z rządu". Jednak Minister Gospodarki może tak odpowiedzieć na pytanie: kiedy pojawi się nowelizacja ustawy zawierająca rozwiązania systemowe? Takie rozwiązania ustawowe 4 maja, jeśli dobrze pamiętam, rekomendował rządowy zespół ds. restrukturyzacji węgla kamiennego. Kiedy projekt takiej nowelizacji zostanie przesłany przez Ministra Gospodarki do rządu i wejdzie w tryb uzgodnień międzyresortowych? To również jest istotne.

Kończąc – proponowałbym, żeby jednak na tym posiedzeniu nie rozszerzać tego porządku posiedzenia. Teraz mamy pierwsze czytanie. Powinniśmy powołać podkomisję dając jej bardzo krótki (podkomisja tak może) bardzo krótki termin. Ważne, żeby nie odbywało się to w trybie walki z dopalaczami i kastracji pedofilów, bo za dwa tygodnie coś może tutaj wystrzelić i nie tylko na wnioskodawców i rząd, ale na całą Komisję i Wysoką Izbę będą kierowane wszelkie pretensje.

Czyli może nie niezwłocznie, ale bezzwłocznie (prawnicy znają różnice), bez zbędnej zwłoki, ale tak, żebyśmy nie „wypichcili" jakiegoś pasztetu, z którym będziemy mieli kłopot.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym odnieść się do tego podnoszonego już przez dwóch panów posłów problemu. Mianowicie – do kwestii rozporządzenia.

To, rzeczywiście, jest fundamentalne dla tej nowelizacji i tam będą zawarte te przepisy, które w praktyce spowodują (albo nie spowodują), że ten niechciany węgiel będzie nadal wchodził do Polski (albo nie wchodził).

Mam formalną propozycję, żebyśmy przy drugim czytaniu mogli zapoznać się z projektem rozporządzenia, panie ministrze.

Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że jako Sejm nie mamy takiego uprawnienia, żeby żądać od rządu i ministerstwa tego typu projektu. Tym niemniej projekt i cała sprawa jest publicznie bardzo odczuwalna. Dobrze byłoby, gdybyśmy całą tę kwestię rozpatrywali niezwykle transparentnie. Jest oczekiwanie ze strony załóg górniczych, ze strony związków zawodowych. Nie tylko na Śląsku jest oczekiwanie, żeby ta sprawa została szybko załatwiona.

Otóż sytuacja, kiedy w trybie ekspresowym przeprowadzimy tę nowelizację a następnie okaże się, że rząd grzęźnie na poziomie rozporządzenia, które musi być poddane konsultacjom, procedurom itd. i minie kolejne pięć miesięcy i nie będzie tego rozporządzenia, to powiedziałbym, że jest to perspektywa onieśmielająca. W związku z tym, nie ma żadnego powodu żebyśmy śpieszyli się z tą nowelizacją, jeżeli na stole nie ma projektu rozporządzenia.

Jeżeli jest projekt rozporządzenia to mam uprzejmą prośbę do rządu, żebyśmy przy drugim czytaniu, jeśli jest to przed drugim czytaniem, mogli zapoznać się z projektem tego rozporządzenia. Będzie nam wygodniej i lepiej decydować o nowelizacji jako takiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Grzegorz Tobiszowski.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, mamy trudne projekty ustaw w bardzo trudnej sytuacji społecznej.

Nie ulega wątpliwości, że jest duży szum informacyjny. Mam kilka wypowiedzi ministrów z ostatnich kilku dni.

Najpierw pan minister Tomczykiewicz mówi, że kopalnia KAZIMIERZ-JULIUSZ będzie likwidowana w czerwcu. W czwartek pan minister Pietrewicz mówi, że pokłady zostały wyczerpane, nie ma węgla i trzeba zamknąć kopalnię. Pan wojewoda śląski na spotkaniu ze związkowcami daje komunikat, że jednak będzie kontynuacja wydobycia węgla w tej kopalni.

Rozumiem, że sczerpanie złoża jest równoznaczne z zamknięciem kopalni, ale to są różne komunikaty, które idą do społeczeństwa. Teraz dostajemy bardzo ważną ustawę, gdzie jest informacja, że Sejm w końcu dostał ustawę, które jest realizacją testamentu pana premiera Tuska a więc, jak my to klepniemy, to *de facto* rosyjski węgiel – cyk, nie wjedzie już ani jedna tona, problem przywozu zagranicznego węgla zostanie załatwiony.

Jest to nieprawda.

Cieszę się, że przede mną były głosy na ten temat, bo *clou* jest w rozporządzeniu. Proszę zobaczyć, w jakiej sytuacji postawiony jest Sejm. Od paru miesięcy parlamentarzyści, bez względu na opcję polityczną, w trosce o branżę (bo sytuacja jest wyjątkowo trudna) proszą o jakąś wizję rozwoju branży węgla kamiennego.

Dziś nie mamy wyjścia, musimy podjąć decyzję o 280 mln zł z budżetu państwa na restrukturyzację. Pojawia się pytanie: co z 1800 mieszkaniami, które już są zastawione?

Proszę zobaczyć, dzisiejsze wystąpienie pani premier. Wcześniej spotkała się z żonami górników z kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ. Wiemy, że to była ustawka jednego ze związków zawodowych, bo to już nie jest tajemnica. Mogę podać nazwę tego związku, ma „80" na końcu nazwy. Już dzisiaj wiemy, że wczoraj komornik „wszedł na mieszkania".

Głos z sali:

On ma „88" na końcu.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Z jednej strony mówimy tylko o kopalni.

W czwartek, pan minister na moje pytanie, czy będą jakieś rozliczenia osób, które do tego doprowadziły, bardzo elegancko stanął po stronie osób zarządzających. Następnego dnia zostaje odwołany prezes holdingu i to nie przez radę nadzorczą, ale przez Skarb Państwa. To jest bardzo ciekawe zjawisko, pierwszy raz w ostatnich latach miało to miejsce – rada nadzorcza nie pozwoliła odwołać prezesa holdingu, tę decyzję podjął minister czy też pani premier.

Teraz pojawia się pytanie o formułę powołania pełniącego obowiązki prezesa. Obecny prezes powiedział już, że – albo będą obligacje holdingu, albo postawi holding w stan upadłości.

Proszę zobaczyć, mamy dziś głosować w trybie pilnym nad 280 mln zł na likwidację. Mamy ogromny problem, bo na rachunku funduszu likwidacyjnego holdingu powinny być środki na ten cel a ich nie ma. Nie ma środków na kontach funduszu płac. Z tego tytułu nikt nie ponosi konsekwencji.

Państwo dają nam ustawę. My *de facto* nie mamy wyjścia, bo jeśli jej nie przyjmiemy to Sejm będzie winny temu, że nie blokujemy rosyjskiego węgla.

Ta ustawa nie gwarantuje blokady rosyjskiego węgla!

Moi przedmówcy już o tym mówili. Nie wiemy, jak państwo realnie widzą realizację tego posunięcia? Dodatkowo tworzy się niebezpieczny precedens. Po długim okresie, pod słuszną presją strony społecznej, bo te żądania są słuszne. Nie wolno podawać w zestawieniach, że kopalnia ma dobre wyniki, inwestuje się.

Jest ciekawe, dlaczego nie można wykazać, gdzie są środki wydane na inwestycje w tych kopalniach? Wiemy, że były. Pytałem o to miesiąc temu, po przedstawieniu materiałów na posiedzeniu Komisji Gospodarki i nie mogliśmy się dowiedzieć, jaka jest efektywność maszyn w kopalniach. To jest objęte jakąś wielką tajemnicą a tu jest *clou* sprawy.

Jeśli były inwestycje to, po co one były, jeśli było wiadomo, że tę kopalnię będziemy likwidować. Z tego, co wiem, pan minister Tomczykiewicz miał błędną informację, że likwidacja będzie w czerwcu. Zobaczcie jaki jest chaos informacyjny! Jaki jest bałagan! Jak chcą państwo teraz z tego wybrnąć, mimo tego, że ta ustawa zostanie uchwalona?

Co będzie z tym całym majątkiem, który przeszedł do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie jest od tego, żeby wydobywać węgiel, oni są od tego, żeby zagospodarować majątek, czy sprzedać pewne rzeczy. To nie jest istota działalności tej spółki.

Wojewoda mówi, że dalej będzie prowadzone wydobycie węgla.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz pan poseł Bramora, potem pan poseł Naimski.

To są dwaj przedostatni mówcy.

Poseł Artur Bramora (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam jedną obawę, ta obawa dotyczy art. 2. Moi przedmówcy wcześniej już o tym mówili.

W art. 2 czytamy, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Według mojej oceny, czytając wcześniejsze zapisy, wracam do rozporządzenia, o którym mówiliśmy, wchodzimy w regulacje techniczne a one, według mojej oceny, będą wymagały notyfikacji. Mówię o rozporządzeniu, które będzie musiało być poddane notyfikacji europejskiej. Wtedy ten termin jest średnio przewidywalny.

Pozwolę sobie zauważyć, że w niektórych sejmowych przypadkach to jest około dwóch lat.

Chciałbym, żeby ktoś kompetentny odpowiedział na pytanie jaki byłby realny termin wprowadzenia ustawy w życie w przypadku tego rozporządzenia, którego jeszcze nie widzimy?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, pan minister wychodząc naprzeciw naszym komisyjnym prośbom, dał nam do wglądu załącznik nr 1. Jak rozumiem, jest to załącznik do projektu rozporządzenia, które jest przygotowywane w ministerstwie?

W tym załączniku mamy dwie tabelki. Mamy paliwo stałe kopalne klasy I i klasy II. W klasie II mamy węgiel asortymentu 23. Problem polega na tym, że KTK wprowadza właśnie ten węgiel w cenie dumpingowej.

To chciałem powiedzieć do sztambucha panu ministrowi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Przed odpowiedziami, bo były pytania do posła wnioskodawcy, chciałbym zabrać głos.

Pierwsza rzecz dotyczy poprawki, o której mówimy, której formalnie jeszcze nie przyjęliśmy, ale kto chciał to ją przeczytał. Podobnie jak ustawa, jak i to, co powiedział poseł Tomasz Nowak (zresztą podkreślił to również marszałek Dorn) – ta ustawa jest reakcją na to, co teraz dzieje się na polskim rynku i to jest fakt, że im wcześniej zareagujemy, tym mniejsza będzie możliwość napychania kieszeni tym, którzy te kieszenie

napychają sobie w nieuczciwy sposób. Każda zwłoka w tym, co robimy, ma określony cel. Nie możemy iść na zupełne skróty, żeby nie zrobić totalnego bubla, ale jeśli w trakcie procedowania ograniczania napływu poza konkurencyjnego rosyjskiego węgla pojawiły się konkretne sprawy, na przykład kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ, to też nie można, moim zdaniem, chować głowy w piasek. sprawy kopalń od lat nie są uporządkowane. Budżet państwa zna takie działy, z których jest dofinansowywane jest to, co pozostało w spadku po kopalniach.

Dam przykład słynnej Centralnej Pompowni „Bolko", która co roku wchłania pieniądze z rezerw budżetu Ministra Gospodarki, bo ktoś zapomniał, że – eksploatując surowiec – trzeba zbierać kapitał na uporządkowanie tego, co zostanie później. Te rzeczy, o których teraz mówimy, to są konsekwencje podejmowanych kiedyś decyzji i choćby znalazł się tu nie wiem, jak mądry poseł czy minister, czy nawet cudotwórca, to nagle nie zrzuci nikomu tego gorącego kartofla do skonsumowania. Nie ma takiej możliwości.

Jeśli ktoś mówi o Funduszu Restrukturyzacji Kopalń to trzeba pamiętać, że on zaczyna sprawnie działać po jakimś czasie, kiedy ten kapitał zacznie pracować. Dziś mamy do rozwiązania konkretny problem w konkretnej kopalni, która – tak jak inne kopalnie – wymagają corocznych dotacji budżetowych, mamy takie dotacje – przypominam pompownię „Bolko", Wieliczkę, Bochnię itd. Mamy więcej takich rzeczy, które „wiszą na naszym garnuszku".

Tutaj również przez pewien okres (żeby nie udawać, że nic się nie dzieje) chcemy ten problem „przyczepić" do budżetu państwa. Inna sprawa, że ktoś wcześniej powinien to dokładnie wyliczyć, ktoś powinien powiedzieć, że to zamyka sprawę, żeby potem tego nie poprawiać, żeby nie było to na rozkurz itd.

Teraz druga rzecz, o której chciałbym powiedzieć.

Jako posłowie tego nie wiemy, nawet ci, którzy podpisali się pod projektem, w jaki sposób będzie egzekwowane to prawo. Pan minister pewnie też nie zna jeszcze szczegółów. Próbujemy uszczelnić pewne rzeczy. Powinny być odpowiednio przygotowane służby wyposażone w odpowiednie narzędzia, technologie pobierania próbek itd., ale ten pierwszy krok w tym kierunku powinien być zrobiony natychmiast. Jeśli jest nasza dobra wola, że trzeba ukrócić nieuczciwą konkurencję to zróbmy ten krok. Być może trzeba go będzie potem skorygować, ale nie wydaje mi się to rozsądne (przepraszam, że tak mówię), żebyśmy czekali aż wszystko będzie wyjaśnione, bo takie działania jest wymierzone przeciwko tym, którzy w tym kotle mieszają.

Pan minister dał nam propozycję tego rozporządzenia, ale z mojego – szefa Komisji – punktu widzenia to wniosek, abyśmy to rozporządzenie mieli pod ręką jest bardzo wskazany, bo powinniśmy wiedzieć jakie narzędzie zostanie zastosowane, żeby ustawa, o której mówimy była skuteczna.

Stąd też te moje uwagi.

Były pytania skierowane do posła wnioskodawcy, zatem pan poseł Gadowski a potem głos będzie miała strona społeczna.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pan poseł Naimski pytał o rodzaje węgla. One są wyraźnie wskazane w dodawanym w art. 2 ust.1 pkt 4a lit a) i b). Jest tam słowniczek sprawdzonych konkretnie paliw. Proszę o ewentualne zerknięcie do punktów a) i b). Wyraźnie na ten temat mówimy.

Były pytania, czy węgiel przechodzący przez granice Unii Europejskiej będzie mógł swobodnie trafiać do Polski? Otrzymali państwo poprawkę, gdzie w drugim punkcie są zapisane dodatkowe elementy związane z obszarem celnym. Tam wyraźnie mówimy, że z państwa trzecich (spoza Unii Europejskiej) nic na rynku się nie pojawi. Służby celne w ramach prawa celnego będą miały mechanizm, który dokładnie pozwoli skontrolować, skąd ten węgiel idzie. Skąd on pierwotnie wyszedł i przez jakie państwa „przeszedł". To jest zapisane w drugim punkcie tej poprawki, którą państwo otrzymali.

Wracając do poprawki, od czego zaczęła się dyskusja na temat ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015. Proszę państwa, wszyscy bardzo dobrze wiemy, że ta ustawa będzie funkcjonować do końca 2015 r. Wykorzystanie

instrumentów tej ustawy do tych konkretnych zapisów, tych ustaleń, które zapadły 27 września w Katowicach jest podstawą prawną do tego, żebyśmy mogli rozpocząć proces wygaszania kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ w ramach tej ustawy. Ta ustawa daje nam podstawy prawne do funkcjonowania.

Wiemy również o tym, mówił o tym premier i ministrowie, że w tej chwili pracuje się ze stroną społeczną nad przygotowaniem ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego po 2015 r., to wyraźnie mówił wtedy jeszcze premier Donald Tusk.

Proszę państwa, dyskusja na temat tej ustawy, którą dziś się zajmujemy rozpoczęła się dużo wcześniej. Premier mówił, że pracujemy nad trzema ustawami. Mówił o tym, że zajmujemy się jakością węgla. Mówił wyraźnie o tym, że zajmujemy się koncesjonowaniem. To były komunikaty, które płynęły ze spotkań, które odbywały się ze stroną społeczną w gabinecie prezesa Rady Ministrów. Strona społeczna cały czas uczestniczyła w rozmowach i poruszała ten problem. Nie mówmy, że tu nagle pojawia się coś nowego, jakiś temat, o którym niczego nie wiemy.

Proszę państwa, chyba wszyscy wiemy, co takie rozporządzenie powinno zawierać. Oczywiście, diabeł tkwi w szczegółach i, tak jak mówił pan minister Naimski, trzeba to zobaczyć, ale te podstawowe parametry muszą się tam znajdować. Jeśli będzie to dobry wysokoenergetyczny węgiel to nikt go nie zablokuje, bo żadne prawo nie może tego zablokować.

Pamiętajmy, że Unia Europejska ma swoje prawo, mam traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który w art. 26, 34 czy 36 wyraźnie określa granice swobody przepływu towarów. To jest wyraźnie zapisane i tego też nie przeskoczymy, ale pewne rzeczy możemy skutecznie zawrzeć w tym rozporządzeniu.

Tyle z mojej strony.

Gdyby były jakieś pytania to bardzo proszę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz jeszcze pan poseł?

Bardzo proszę, pan Zbyszek Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję bardzo.

Po wystąpieniu pana posła w dalszym ciągu mam problem, bo pan poseł wie, co będzie w rozporządzeniu, a ja nie wiem. Stwierdzam, że ten problem pozostaje w naszej dyskusji i oczekuję, że postulat pana posła Naimskiego zostanie zrealizowany przez rząd.

Druga sprawa, która pojawiła się po wystąpieniu pana posła Gadowskiego, to nie tylko kwestia jakości węgla, ale też jego koncesjonowania i sprzedaży a nawet – certyfikacji producentów. Ponieważ medialnie zapowiedziano dwie ustawy (i trzecią w drodze), więc pytam, kiedy rząd zaskoczy nas nowymi projektami, bądź klub poselski Platformy Obywatelskiej powie nam, czy one są już przygotowane i kiedy mamy spodziewać się nowego kompletu ustaw, które mają rozwiązać problemy polskiego górnictwa?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Teraz związkowcy, pan przewodniczący a potem – strona rządowa.

Przewodniczący Prezydium Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra” Dariusz Trzcionka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, z zaciekawieniem słuchamy dzisiejszej debaty.

Nie jestem tutaj pierwszy raz i wszyscy to wiedzą. Na tematy związane z węglem rozmawialiśmy już wiele razy i to na tej podkomisji, przepraszam – komisji.

Było mówione, w którym kierunku chcemy iść. Nie dziwię się, proszę państwa, że nagle w tak szybkim tempie zostają państwo zasypani projektami. Na temat importu węgla rozmawiamy z rządem od maja tego roku. Pierwsze tematy zostały przedstawione

już na pierwszych spotkaniach z panem premierem Tuskiem. Ten problem został podniesiony.

Podczas obrad specjalnie powołanego zespołu omawiane były tematy sprowadzania węgla z Rosji do Polski. Przedstawialiśmy konkretne kierunki rozwiązań. Musieliśmy w ostatnim czasie pokazać, skąd ten węgiel wjeżdża do naszego kraju. Musieliśmy to pokazać i może dlatego tak szybko zaczynamy procedować.

Pomimo tego, że jest to bardzo szybka ścieżka, my – jako górnicze związki zawodowe, i nie tylko – pozytywnie oceniamy fakt, że Wysoka Izba zajmuje się tym tematem, bo temat jest bardzo ważny.

Wiem, że są kluby poselskie i każdy poseł ma swoje obowiązki. Apelujemy do posłanek i posłów, abyśmy poważnie zajęli się tematem, ponieważ jest to bardzo, bardzo istotny problem.

Dziś dowiadujemy się, że jest druga poprawka – konsekwencja naszych negocjacji ze stroną rządową w Katowicach. To dobrze, że jest. Może mamy dużo większą wiedzę na ten temat – jak to się działo, w którym kierunku, dlaczego i skąd nagle te środki muszą się znaleźć? Wiemy, bo dowiedzieliśmy się o tym właśnie w Katowicach.

Wracając do tematu tej propozycji projektu ustawy, dziś w exposé pani premier usłyszeliśmy, że rząd zajmuje się tym tematem i te ustawy trafią do Sejmu. Dziś mamy pierwsze czytanie. Przed Sejmem odbyła się pokojowa manifestacja, pokojowa pikieta. Było nas naprawdę niewielu, bo nie chcieliśmy przywozić większej ilości po to, żeby Sejm i rząd naprawdę zajęły się naszym problemem.

Problematyka jest bardzo poważna i jeżeli nie będziemy procedować w trybie szybkim to – niestety – część polskich kopalń będzie musiała korzystać z dobrodziejstw ustawy o restrukturyzacji górnictwa. My tego nie chcemy, ponieważ polski węgiel jest dobrem nas wszystkich. Zniszczenie tych złóż może przynieść katastrofalne skutki dla budżetu państwa.

Bezrobocie, które w konsekwencji może pojawić się na Śląsku, to już kolejny etap. Nie chcę wypowiadać tu wielu populistycznych kwestii. Stoimy na stanowisku, że lepiej późno niż wcale. Myślę o ustawie, która trafia do rąk parlamentarzystów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan też jest ze związków zawodowych?

Proszę.

Ten pan trzeci w kolejności również?

Wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego PZZ „Kadra" Bogusław Studencki:

Szef już mówił.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan był czwarty w kolejności. Tak więc – czwartego na bok a trzeci jeszcze jest w kolejce.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność 80" Marek Mnich:

Szanowna Komisjo, panie i panowie posłowie, chciałbym krótko nawiązać do tego, jak pracowała Komisja Trójstronna. To był taki podzespół ds. bezpieczeństwa socjalnego górników.

Spotykaliśmy się tam z przedstawicielami rządu i rozmawialiśmy na ten temat. Nie teraz, dziś. Mówiliśmy o tych problemach w 2010, 2011, 2012 i w 2013 r. – wtedy, oczywiście, nikt nie słuchał strony społecznej. Projekt ustawy, którym dziś się zajmujemy, jest tym o czym już mówiliśmy. O tym już mówiliśmy.

Dlatego też uważam, że trochę zbyt późno wzięto się za ten problem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Starzy mądrzy ludzie mówią, że nigdy na nic nie jest za późno.

Jeszcze pan.

Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla Adam Gorszanów:

Adam Gorszanów, Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla.

Chciałbym merytorycznie porozmawiać na temat tego projektu.

Jako sprzedawcy popieramy ten projekt, ponieważ jego celem jest porządkowanie rynku węgla i mamy nadzieję, że ten projekt ukróci proceder ukrywania źródła pochodzenia. W ostatnich latach na rynku było to nagminne, węgiel rosyjski sprzedawano jako polski.

Chciałbym jednak stwierdzić (to zostało już tu powiedziane), że to nie jest lek na ograniczenie importu. W tej kwestii o wiele ważniejsza będzie, o ile się pojawi, nowelizacja ustawy prawo zamówień publicznych, gdzie postulujemy, żeby zastosować preferencje wspólnotowe, które zamknęłyby drogę węgla importowanego do wojska czy do szpitali.

Chciałbym, żeby wprowadzili państwo węgiel brunatny do tego projektu ustawy, nie lekceważyłbym tego segmentu. To jest około 700 tys. ton węgla na rynku, co stanowi ekwiwalent około 400 tys. ton węgla opałowego kamiennego. To jest węgiel pochodzący z kopalń węgla brunatnego, gdzie stanowi margines przychodu. Te kopalnie żyją z czegoś zupełnie innego. Ten węgiel jest również importowany z Czech albo z Niemiec.

Warto zwrócić uwagę, że węgiel brunatny to jest węgiel wysokoemisyjny. Z tego względu nie powinien być wykorzystywany w ciepłownictwie indywidualnym. Poza ty, jeśli monitorujemy i kontrolujemy jakość paliw to kontrolujmy ją w całym łańcuchu obrotu. Nie tylko u sprzedawców.

Dlatego też zgłaszamy poprawkę, aby te kontrole odbywały się u przedsiębiorców i finalnych nabywców węglowych w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 23 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o dodatku akcyzowym, żeby również u nabywców dopuszczalna była kontrola jakości węgla.

Przychylam się do wypowiedzianych tu opinii, że ta ustawa bez rozporządzeń wykonawczych niewiele mówi. Wszyscy się pod nią podpiszą, natomiast diabeł tkwi w szczegółach.

Prosiłbym bardzo i proszę o to w imieniu producentów polskiego węgla (dziś ich tu nie ma), aby te rozporządzenia nie spowodowały wylania dziecka z kąpielą i nie spowodowały wyeliminowania części węgla produkowanego w Polsce.

Wiem, że jest z tym problem.

Dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz strona rządowa, czy pan minister chciałby coś powiedzieć?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Ile mam czasu?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ile trzeba, pan minister może mówić nawet dwie godziny.

Nie wiem, czy ktoś będzie słuchał, ale mówić pan może.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym odnieść się do uwag, które dotyczą przedmiotu posiedzenia Komisji to znaczy wprowadzenia kryteriów jakościowych dla polskiego węgla.

Dyskusja była bardzo, bardzo wielowątkowa, dlatego też, panie przewodniczący, chciałbym prosić o to, żebym zabierał głos tylko na ten temat: kryteria jakościowe węgla.

Ta ustawa, te poprawki, rzeczywiście, mają charakter reaktywny, bo one są reakcją na sytuację zwiększającego się importu węgla na nasz rynek, węgla nie zawsze jakościowo dobrego, którego obecność na rynku chcemy ograniczyć. Jest to jedna z ustaw, która ma zrealizować ten cel.

Inna ustawa to ustawa – Prawo energetyczne, która z kolei wprowadzi system koncesjonowania przywozu i obrotu węglem na polskim rynku.

Kolejna ustawa to ta związana z prawem zamówień publicznych.

Wreszcie fragment ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego do 2015 r.

Dziś została przedstawiona poprawka, z którą utożsamiamy się. Jest pokłosiem ustaleń dokonanych w Katowicach. Jest procedowana w bardzo szybkim trybie, ale – jak zaznaczył pan Trzcionka – tego czasu mamy naprawdę mało i nie chcielibyśmy, żeby coraz więcej kopalń korzystało z dobrodziejstw tej ustawy.

Ustawa wprowadza ograniczony zakres zmian, natomiast – od strony wykonawczej – precyzuje to rozporządzenie, które ma charakter bardzo techniczny. Na posiedzeniu zespołu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego kilkakrotnie dyskutowaliśmy te kryteria oceny jakościowej polskiego węgla, po to żeby „nie przestrzelić", żeby były one selektywne.

Wiemy, że tą ustawą nie wyeliminujemy rosyjskiego węgla z polskiego rynku. Nie jest to zresztą naszą intencją, ale ona ma służyć temu, żebyśmy mieli lepszy rynek polskiego węgla, żeby był bardziej transparentny, żeby można było operować rzetelną informacją rynkową, żeby prawa konsumentów, nabywców były respektowane. Przede wszystkim temu ma służyć ta ustawa – wyeliminowaniu nieuczciwości i przeciwdziałać fałszowaniu polskiego węgla.

Dlaczego nie ma rozporządzenia? Ponieważ rozporządzenie jest pochodną ustawy, trudno żebyśmy przedstawiali rozporządzenie, jeśli nie ma jeszcze zmian w ustawie…

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Panie ministrze, to jest normalna praktyka, że z projektami ustaw przedstawia się…

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie pośle, proszę wytrzymać…

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

O ile mi wiadomo, jest to projekt poselski a nie rządowy.

Natomiast rząd dysponuje rozporządzeniem i to, co proponuje pan poseł Naimski jest bardzo dobrą propozycją. Na drugie czytanie projekt tego rozporządzenia będzie, bo on był i jest.

Kwestia monitorowania węgla brunatnego i kontroli jakości u nabywców – powiedziałbym, że nie możemy uregulować całego naszego życia aktami prawnymi. Gdzieś trzeba tę granicę postawić i prosiłbym pana Gorszanowa, aby to zrozumiał, nawet jeśli ta poprawka jest podyktowana dobrym interesem polskiego górnictwa.

Może na tym bym zakończył, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję.

Jeszcze pan w uzupełnieniu.

Dyrektor Departamentu Analiz Rynku w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wojciech Szymczak:

Wojciech Szymczak, UOKiK.

Prezes urzędu jest odpowiedzialny za inspekcję handlową i za system monitorowania. Zgodnie z projektem ustawy do tego systemu będą dodawane paliwa, dodawany będzie węgiel. Chcielibyśmy, żeby nie uniknęło to uwadze, że inspekcja w tej chwili nie przeprowadza tego typu kontroli na taką skalę, jaka tu jest proponowana w ustawie.

Żeby te przepisy były skuteczne, żeby to nie była fikcja i, jak powiedział pan minister, odniosło to rzeczywisty skutek, nie może umknąć uwadze to, że inspekcja handlowa musi być odpowiednio wyposażona. Musi mieć odpowiednie środki. Chodzi tu o laboratorium, którego inspekcja nie posiada.

Jeżeli chodzi o kontrolę paliw płynnych, która w pewnym momencie została wprowadzona i odnosi dobre skutki to w Bydgoszczy zostało wybudowane jest specjalne laboratorium. Podobny ruch musiałby być wykonany, jeżeli chodzi o węgiel. Muszą być zapewnione środki na wyposażenie i zatrudnienie, bo w przeciwnym razie będzie to fikcja.

Chcielibyśmy, żeby ten głos pojawił się w dyskusji, żeby była świadomość tego.

Chciałbym też zauważyć, że ta poprawka do projektu, której tekst otrzymaliśmy dopiero na sali, to mam nadzieję, że ona jest skonsultowana, jeśli chodzi o przepisy o pomocy publicznej. Nie jesteśmy specjalistami i przekażemy ją naszemu departamen-

towi monitorowania pomocy publicznej. Mam nadzieję, że te kwestie zostały uwzględnione, to jeszcze sprawdzimy.

Pani dyrektor wypowie się jeszcze w kwestiach formalnych, bo w tej ustawie potrzebne są dodatkowe delegacje, które dotyczą monitorowania jakości paliw.

Dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej w UOKiK Anna Janiszewska:

Proszę państwa, zgodnie z ustawą, ustawa określa również delegacje dla ministra gospodarki w zakresie sposobu pobierania próbek, jak również metod badawczych.

Żeby stworzyło to cały system dla paliwa stałego, to minister gospodarki również powinien określić rozporządzenie w sprawie metody poboru próbek i metod badawczych.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Tym sposobem wyczerpaliśmy listę mówców, dlatego też zamykam pierwsze czytanie.

W pierwszym czytaniu nie zostały złożone wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu ani o powołanie podkomisji. Zweryfikowaliśmy zdanie pana marszałka, że formalnie nie zgłosił wniosku o powołanie podkomisji.

Po zakończeniu pierwszego czytania otwieram debatę nad ustawą.

Muszę ją znaleźć, bo mi się schowała, schowała mi się ustawa.

Jest!

Rozpoczynamy debatę nad procedowaniem, czy nad rozpatrzeniem projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania paliw.

Rozumiem, że jest poprawka do tytułu ustawy, panie Krzysztofie Gadowski?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Tak jest, panie przewodniczący.

W związku z tym, że dotykamy również elementu związanego z ustawą o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, w związku z tym do tytułu projektu ustawy proponuje się wprowadzić zapis, który powinien brzmieć: „o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania paliw oraz niektórych innych ustaw”.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi do tej poprawki?

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, abstrahuję od konieczności rozszerzenia tytułu ustawy o kolejne ustawy, które zostały wyartykułowane w tekstach przyniesionych na posiedzenie poprawek i zawarte jako art. 1a i 1b.

Jako Biuro Legislacyjne, na podstawie art. 70 ust. 1 regulaminu Sejmu, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że troszkę jesteśmy zaskoczeni zakresem poprawek. Nie mogliśmy wnikliwie zapoznać się z nimi.

Niemniej jednak, chcielibyśmy zwrócić uwagę na poprawkę zawartą w art. 1a.

Naszym zdaniem ta poprawka, dotycząca zmiany ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, wykracza poza dopuszczalny zakres poprawek i prowadzi do obejścia przepisów o inicjatywie ustawodawczej.

Dostrzegamy takie niebezpieczeństwo odnośnie art. 1a.

Oczywiście, wnioskodawca może próbować uzasadniać konieczność wprowadzenia tej ustawy, natomiast takiego związku merytorycznego z przedłożeniem pierwotnym odnoszącym się do projektu zmiany ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw nie dostrzegamy. To jest pierwsza wątpliwość.

Druga wątpliwość również jest związana z poprawką 1a, odnosi się do spłaty zobowiązań pieniężnych. Naszym zdaniem może ona zostać uznana za pomoc publiczną w rozumieniu art. 107 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i, w ocenie Biura Legislacyjnego, dalsze procedowanie może być uwarunkowane od zasięgnięcia opinii prezesa UOKiK, w trybie określonym w art.16a ust. 1 pkt 1 ustawy o postępowaniach dotyczących pomocy publicznej.

To są takie zastrzeżenia generalne związane z nowym brzmieniem tytułu ustawy, w szczególności w odniesieniu do art. 1a.

Inne uwagi, *stricte* legislacyjne lub redakcyjne, będą zgłaszane w trakcie procedowania nad każdym z punktów projektu, czy też poprawek zgłaszanych na odpowiednim etapie.

Jeśli można jeszcze odnieść się do tytułu – rozszerzenie tytułu jest konsekwencją przyjęcia art. 1a i 1b.

Chcielibyśmy odnieść się ogólnie do całej regulacji prawnej, zawartej w druku 2768. Mamy wątpliwości co do kompletności proponowanej regulacji. Szczególnie do tego, czy zostały uwzględnione wszystkie konsekwencje w tym akurat projekcie ustawy.

Zgodnie z § 2 Zasad techniki prawodawczej, projekt ustawy musi spełniać wymaganie, zgodnie z którym wyczerpuje regulowaną daną dziedzinę spraw nie pozostawiając poza zakresem swojego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny. Mam tu na uwadze brak odniesienia do art. 19 i 19a, o czym przed chwilą mówiła pani dyrektor z UOKiK, o sposobie pobierania próbek.

Brak jest również odniesienia do art. 26 i 26a w zakresie metod badania jakości. Wspominam o tym, ponieważ jest to ściśle skorelowane z art. 27, ponieważ – jeśli w trakcie kontroli zostanie pobrana taka próbka – to, w określonym terminie, należy ją zwrócić.

Poza tym, na dobrą sprawę to wszystko jest skorelowane.

Jeśli mogę tak płynnie przejść do upoważnienia ustawowego, które zostało już zawarte w pkt. 3, ale właściwie każdy przepis jest nierozerwalnie związany właśnie z tym upoważnieniem ustawowym dla ministra właściwego ds. gospodarki do tych wymagań jakościowych dla paliw stałych.

Ponieważ, jak już pan poseł zauważył, taki projekt rozporządzenia z uwagi na to, że zawiera przepisy o charakterze technicznym, będzie podlegał notyfikacji. Notyfikacja, proszę państwa, zgodnie z tym rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych, będzie trwała trzy miesiące, najmniej – trzy miesiące.

Niech państwo zwrócą uwagę na czas wejścia w życie ustawy: 30 dni od dnia uchwalenia. Bez tego aktu wykonawczego, tak na dobrą sprawę, pozostałe przepisy nie zafunkcjonują. Akt wykonawczy jest tu jednym z najważniejszych elementów całego projektu ustawy.

Chciałbym może zwrócić jeszcze uwagę na kwestie związane z relacją projektowanej ustawy z ustawą, szczególnie – z zakresem przedmiotowym ustawy – Prawo energetyczne.

Tu też są wątpliwości, czy ta regulacja nie powinna być ujęta i skorelowana nie tylko przez związek merytoryczny, ale również przez terminologię związaną z prawem energetycznym.

To są takie zastrzeżenia ogólne, które pojawiają się już na etapie rozpatrywania tytułu ustawy i są zgłaszane przez Biuro Legislacyjne na tym etapie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Chciałbym tu zaproponować pewną formułę, którą omówiliśmy na prezydium Komisji.

W trakcie pierwszego czytania zgodziliśmy się, że ustawa jest reakcją na pewne zdarzenia, które się wydarzyły. Teraz, żeby nie przewlekać procedury przez niepotrzebne dni, zaproponowalibyśmy skończenie i przyjęcie tych rzeczy, które są w pojęciu posłów do przyjęcia teraz na posiedzeniu Komisji a wszystkie zastrzeżenia, łącznie ze zobowiązaniem pana ministra do przygotowania rozporządzenia przed drugim czytaniem, wszystkie zastrzeżenia, które zgłosił pan mecenas i wszyscy inni, będą przedmiotem debaty podczas drugiego czytania.

Jeśli będą wnioski, to i tak wróci to na posiedzenie Komisji. Wtedy będziemy mogli mieć jednoznaczne lub zbliżone stanowisko, co do poszczególnych wątpliwości. Czyli proponowalibyśmy państwu posłom, żeby w swoim sumieniu każdy był „za" lub „przeciw" danym poprawkom i żebyśmy dziś skończyli procedowanie i zamknęli posiedzenie Komisji. Wszystkie uwagi, które ktoś chce pamiętać, prosiłbym, żeby pamiętał i przy drugim czytaniu poświęcimy temu tyle czasu ile trzeba, żeby nie było bubla legislacyjnego.

Taka jest nasza propozycja, co do dalszego procedowania.

Czy jest to do przyjęcia?
Pan poseł Bramora.

Poseł Artur Bramora (PSL):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie przekazać pewną sugestię.

Czy nie wygodniej byłoby uzgodnić jednak te poprawki z Biurem Legislacyjnym, bo to nie jest zbyt rozległy problem.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Szanowny panie pośle, nasza dyskusja z Biurem Legislacyjnym to będzie taki ping-pong o ścianę.

Nie pierwszy raz i nie ostatni raz mamy tu takie problemy i my, przynajmniej ja, nie chcę wpływać na pana mecenasa czy Biuro Legislacyjne, żeby zmieniło zdanie, bo ja rozumiem to zdanie. Wielokrotnie procedowaliśmy ustawy, które były z takim samym zastrzeżeniem, ale – przy dobrej woli i braku ludzi, którzy skierowali sprawę do jakiejś instytucji rozstrzygające – nie było problemu z przeprowadzeniem tych ustaw.

Dobrze rozumiem pana mecenasa i to nie jest kwestia, że mamy się przekonywać, bo mamy swoje stanowiska. Tylko mamy nieco inny cel niż to, żeby być w zgodzie ze wszystkimi instytucjami, bo na to trzeba by mieć ze dwa lata, może wtedy wszystko by się wyklarowało.

Idziemy tak „deczko" pod prąd.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, przez Biuro Legislacyjne zgłaszane są konkretne propozycje polepszenia tej materii prawnej przez odniesienie do konkretnych kwestii, np. sposób pobierania próbek.

To jest do zrobienia, to nie jest ping-pong o ścianę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak, ale mówiłem o sprawie zasadniczej. Pan mecenas wygłosił taką uwagę, że jest to ustawa niezgodna z procedowaniem, tzn. rozszerzenie itd. Mówiłem właśnie o tym.

Przepraszam za skrót myślowy, ale nie myślałem o tym, żeby te kwestie merytoryczne, o których mówił pan mecenas, gdzieś tam schować do szuflady. Pan minister tu akurat słusznie wyciągnął tę rzecz.

Kto jest za przyjęciem poprawki zmieniającej tytuł ustawy? Albo inaczej: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany tytułu ustawy?

Nie słyszę, przyjęliśmy poprawkę nr 1.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 2?

Przepraszam, musimy zajmować się kolejnymi artykułami. Czytałem zestawienie poprawek.

Przechodzimy do art. 1. Do art. 1 są zgłoszone poprawki.

Proszę aby pan poseł wnioskodawca omówił te poprawki.

Przepraszam, zajmujemy się zmianami.

Czy jest sprzeciw do zmiany nr 1?

Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Mamy tylko propozycję: inny zabieg legislacyjny z uwagi na to, że wydaje nam się zbędne dodawanie kolejnej zmiany określonej jako art. 1a, aby dotychczasowy artykuł oznaczyć jako ust. 1, a w ust. 2 zawrzeć tę normę, która tutaj została zawarta w art. 1a.

Jest to zabieg *stricte* legislacyjny, w żaden sposób nie dotyczy kwestii merytorycznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jeśli nie będzie sprzeciwu to poprawkę pana mecenasa przyjmiemy jako zasadną.

Nie ma sprzeciwu.

Zmiana nr 2. Czy jest sprzeciw?

Nie ma. Jest uwaga Biura Legislacyjnego.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam dwie uwagi do tego przepisu. W art. 1 pkt 2 projektu ustawy poleceniu nowelizacyjnemu proponujemy nadać brzmienie (jest to uwaga redakcyjna): „w art. 2 w ust. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:…”. Jest to zabieg stricte redakcyjny.

Druga kwestia jest nieco bardziej istotna. Biuro Legislacyjne wyraża wątpliwość co do projektowanego pkt 4a lit b) i użycia w tym przepisie wyrazu „paliwo”, ze względu na definicję zawartą w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, zgodnie z którym określenie „paliwa” oznacza zarówno paliwa stałe, jak i paliwa ciekłe i paliwa gazowe będące nośnikami energii chemicznej.

Jest pytanie i prośba do strony rządowej o odniesienie się i wyjaśnienie pewnych niejasności w tym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy pan minister chciałby wyjaśnić tę wątpliwość?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

To znaczy, prosiłbym jeszcze raz o sformułowanie tej wątpliwości, bo nie „załapałem”.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To może wolniej, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Już, oczywiście.

W proponowanym pkt. 4a w lit. b) został użyty wyraz „paliwa”. Pragniemy zwrócić uwagę, że „paliwa” są pojęciem zdefiniowanym w ustawie – Prawo energetyczne i przez pojęcie paliwa należy rozumieć nie tylko paliwa stałe, ale też paliwa ciekłe i paliwa gazowe.

Stąd też ta wątpliwość.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Prosiłbym, żeby pani mecenas Głuszek odpowiedziała na to pytanie.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym kolegom zwrócić uwagę, że dokonujemy zmiany ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Poruszamy się na bazie pojęć stosowanych w tej ustawie. W tej ustawie paliwa są zdefiniowane jako paliwa ciekłe, biopaliwa ciekłe lub inne paliwa odnawialne, gaz skroplony itd. Wszystkie rodzaje gazu.

W związku z tym nie stosujemy żadnej terminologii z ustawy – Prawo energetyczne. Ponadto, w ustawie – Prawo energetyczne mówi się o paliwach stałych, które to paliwa nie są definiowane. To jest inna ustawa, proszę zwrócić uwagę. W związku z tym, w tej ustawie ….

Poza tym, przypominam, że do tej pory nigdzie nie używa się definicji węgla kamiennego.

Dlatego też, chcąc dokładnie określić wymagania jakościowe paliwa stałego, wprowadzamy tutaj tę definicję paliwa stałego, gdyż dla tych asortymentów paliwa określonego jako węgiel kamienny, brykiety, pelety itd. będą określone wymagania jakościowe.

Ustawa – prawo energetyczne absolutnie nie ma zastosowania do tej ustawy, chciałam przypomnieć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan mecenas?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję.

Zdaję sobie sprawę, że opieramy się o projekt ustawy o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw, natomiast nasza wątpliwość wynika przede wszystkim z tego, że definiujemy pojęcie „paliwo stałe” poprzez zdefiniowane pojęcie „paliwa”, d*e facto* chodzi nam o wzajemną relację zakresu przedmiotowego tych pojęć.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Ja bardzo przepraszam, ale w tej ustawie o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw w żadnym przypadku nie posługujemy się terminem „paliw stałych". W żadnym przypadku!

Przepraszam, jest dopiero wprowadzane do tego projektu takie pojęcie. Monitorowanie dotyczy paliw ciekłych, biopaliw, biokomponentów, ale nie paliw stałych jako węgla kamiennego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister przychodzi z odsieczą…

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale znów weszliśmy w tryb dyskusji legislatorów.

W pkt b) proponuję dodać określenie „stałe" i będzie paliwo stałe otrzymywane w procesie termicznej obróbki węgla.

To chyba załatwi problem?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ten problem i tak jest załatwiony, bo w pkt 4a mamy „paliwa stałe" a potem dwukropek i lit. a) i b). Żeby to mniej raziło pana mecenasa, to dołożymy to określenie „stałe" i już będzie OK.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący to, oczywiście, poprawka na tym gruncie.

Przygotujemy taką i damy panu przewodniczącemu do podpisania.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze, to jest poprawka legislacyjna, tak że bardzo fajnie.

Dziękujemy.

Teraz zmiana nr 3.

Proszę o koncentrację, pan mecenas ma głos.

Legislator Wojciech Paluch:

Jeśli chodzi o zmianę nr 3 (chodzi o dodanie nowego art. 5a) – mamy uwagę co do właściwego umiejscowienia treści zawartych w art. 5a.

Proponowalibyśmy, żeby był to jednak art. 3a i w konsekwencji pojawi się konieczność przenumerowania pozostałych jednostek redakcyjnych zawartych w projekcie ustawy.

To jest poprawka legislacyjna.

Podtrzymujemy kwestię związaną z tym, że modelowym rozwiązaniem jest, aby w dniu wejścia ustawy w życie wchodził również akt wykonawczy. W tym przypadku, z uwagi na konieczność notyfikacji przepisów technicznych, na pewno okaże się to niemożliwe, czyli zafunkcjonowanie aktu wykonawczego będzie możliwe dopiero po tzw. notyfikacji w odniesieniu do rozporządzenia w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych.

Pozostaje realna wątpliwość, że pozostałe przepisy będą miały zastosowanie dopiero w momencie, kiedy w życie wejdzie akt wykonawczy.

To jest tylko i wyłącznie wątpliwość.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiem, że jest to poprawka legislacyjna, więc nie musimy głosować.

Będziemy trzymać się tej numeracji, którą mamy w projekcie.

Teraz mamy zmianę nr 4. Rozumiem, że pan poseł chce zgłosić poprawki do art. 7, do którego ma być dodany ust 8?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Tak jak mówiłem wcześniej – dotyczy to prawa celnego, które ma zabronić sprowadzania tego z państw trzecich. W związku z tym, ta właśnie poprawka.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Mamy taką wątpliwość, czy w poprawce konieczne jest odsyłanie do prawa celnego w odniesieniu do określenia „państwa trzeciego”? Czy nie wystarczy dodać, że chodzi o terytorium państwa nie należącego do Unii Europejskiej.

Z tym, że tu pojawiłby się pewien problem. Co, na przykład, z Republiką Turcji?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę, pani mecenas.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Panie mecenasie, żeby uniknąć tego długiego pisania, łącznie z Turcją, państwami EFTA i WTO, piszemy właśnie w ten sposób. To jest bardzo zrozumiałe i stosowane przez celników.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

No, to mamy jasność.

Czy jest sprzeciw do poprawki zgłoszonej przez pana posła, czyli do przyjęcia zmiany nr 4 z poprawką?

Sprzeciwu nie widzę.

Teraz zmiana nr 5. Czy jest sprzeciw?

Pan mecenas, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Zmiana nr 5 – uwaga analogiczna jak do pierwszej uwagi, zgłoszonej do pkt 1. Proponujemy, aby projektowaną treść zawrzeć w dotychczasowym brzmieniu art. 10, z tym, że dotychczasowy art. 10 byłby rozbity na punkty.

Jeśli mogę przeczytać jego brzmienie – „W działalności badawczej prowadzonej przez jednostki naukowe, o których mowa w art. 2 pkt 9 ustawy o zasadach finansowania nauki, dopuszcza się stosowanie…”:

– pkt. 1 (dotychczasowe brzmienie) „…biopaliw ciekłych oraz innych paliw odnawialnych niespełniających wymagań jakościowych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 2 i 6 oraz art. 4 ust. 2” i to, które jest projektowane –„… paliw stałych niespełniających wymagań jakościowych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 3a ust.2”.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiemy, że będzie klarowniej.

Pani mecenas?

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Bardzo przepraszam, ja jestem wzrokowcem. Tu są różne rodzaje paliw z różnymi odesłaniami.

Legislator Wojciech Paluch:

Pani mecenas, tu nie ma żadnego problemu.

Jest zdanie wstępne, wprowadzające, jest rozbicie tego punktu.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Ale ja tego nie widzę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Ale może dokończę, pani mecenas.

W punkcie drugim jest dotychczasowa treść. Nie twórzmy niepotrzebnych bytów, niepotrzebnych ustępów, jeśli możemy to zawrzeć w dotychczasowym brzmieniu art. 10.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pani mecenas ma trochę czasu, żeby przeczytać „wzrokowo”.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu do zmiany nr 5 z korektą pana mecenasa?

Przyjęliśmy zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna korekta legislacyjna.

Proponujemy na końcu pierwszego ustępu, jego nowego brzmienia, skreślić sformułowanie: „z zastrzeżeniem ust. 5", ponieważ niecelowe jest zamieszczanie formuły w takim brzmieniu w obrębie tej samej jednostki redakcyjnej. To jest również zgodne z zasadą techniki prawodawczej, z § 23 ust. 3.

Również z dobrymi praktykami legislacji.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Raczej z tym ostatnim, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Nie do końca, ponieważ takie artykuł nie został jeszcze oficjalnie opublikowany.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze byłoby, żebyście państwo przed posiedzeniem Komisji zaprosili się na kawę i wyjaśnili pewne wątpliwości.

Legislator Wojciech Paluch:

Nie mieliśmy jeszcze takiej możliwości.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Ale wcale nie mam ochoty umawiać się z panem na kawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To dobrze, to w takim razie ja zaproszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Na szybką kawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak, na szybką kawę. Po – Komisji.

Zmiana nr 6. Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy zmianę nr 6.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Pewien zabieg, technika legislacyjna.

Uważamy, że zmianę w lit. a) – dodanie lit. d) powinniśmy nieco inaczej zapisać, ponieważ powinniśmy mieć na uwadze to, że w lit. c) jest zdanie podsumowujące. W przypadku dodania lit. d) należałoby na końcu lit. c) postawić przecinek i dopiero w tym momencie dodać lit. d) w takim brzmieniu jak jest w projekcie ustawy.

Jeśli chodzi o lit. b) w pkt 7 to również proponujemy rozbicie tego na dwa punkty, z tym, że proponujemy nieco inną redakcję, ponieważ tu niecelowym jest zbijanie dotychczasowego brzmienia z projektowanym.

Pkt 7) brzmiałby następująco (przeczytam wolno): „Określanie minimalnej liczby przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie:

a) wytwarzania i magazynowania paliw…

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

…oraz magazynowania paliw.

Legislator Wojciech Paluch:

…i magazynowania paliw, u których dokonywana będzie kontrola jakości paliw,

b) obrotu paliwami stałymi, u których dokonywana będzie kontrola jakości paliw stałych.

I c) – pkt 11) proponowalibyśmy rozbić „sporządzanie planu kontroli jakości: a) paliw, b) paliw stałych.

I – pkt 14) „gromadzenie i przetwarzanie, na potrzeby Systemu, danych statystycznych dotyczących jakości : a) paliw, b) paliw stałych.

Wydaje mi się, że to będzie dość czytelne wyartykułowanie proponowanej zmiany.

Jak wspomniałem – jest to tylko inna technika legislacyjna, bardziej czytelna i jasna dla nas.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pani mecenas, te oczy mówią, że pani się zgadza.

Czy jest sprzeciw do zmiany nr 7?

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Panie pośle, ja już nic nie będę mówić.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To dziękujemy, przyjęliśmy zmianę nr 7.

Zmiana nr 8. Pan poseł wnioskodawca ma głos.

To jest druga zmiana w poprawkach, punkt b).

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, to są wszystkie uwagi dotyczące zmian ustawy o finansowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie pośle, to nie jest żaden wyrzut, tylko chodzi o to, żebyśmy się nie pogubili.

To jest prośba o zweryfikowanie.

W poprawkach mamy pierwszą poprawkę do tytułu, poprawkę drugą a) i b). Teraz proponowana jest poprawka b, dotycząca punktu b: skreśla się art. 28b.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Może ministerstwo pomoże przy punkcie 28b. To chyba dotyczyło wojewódzkiej inspekcji handlowej?

Głos z sali:

Nie, nie, to nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan przewodniczący niesie te…

Legislator Wojciech Paluch:

To może w tym czasie odniosę się do poprawki?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To proszę odnieść się do poprawki.

Legislator Wojciech Paluch:

W związku z tym, że poprawka zmierza do skreślenia dodawanego art. 28b, to jest wątpliwość natury merytorycznej: nie będzie odpowiednich przepisów odnoszących się do kontroli. W zupełności niewystarczająca będzie zmiana tylko i wyłącznie przepisów ustawy o służbie celnej, poprzez tylko i wyłącznie dodanie nowego zadania służbie celnej.

To jest bardzo ważna poprawka, ponieważ, jak wspomnę, nie będzie przepisów dotyczących kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To chcielibyśmy usłyszeć uzasadnienie.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, to jest poprawka zgłoszona właśnie przez służby celne, w związku z tym może przedstawiciel służb celnych zabierze głos i wysłuchalibyśmy tego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To wyszło na jaw, kim pan jest…

Prosimy.

Naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Celnej Ministerstwa Finansów Piotr Żak:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, my nie ograniczamy tych przepisów dotyczących kontroli poprzez ich wykreślenie, tylko w ramach tych kontroli (podobnie jak w przypadku innych towarów podlegających procedurom celnym) będziemy stosowali całą ustawę o służbie celnej.

Nie tylko niektóre, proponowane w art. 28 b, niektóre przepisy ustawy o służbie celnej, tylko całą ustawę. Węgiel, w stosunku do którego procedowana ustawa określi wymagania jakościowe, w przypadku niespełnienia tych wymagań będzie podlegał zakazowi przywozu. Więc, tak naprawdę, wtedy wchodzimy w przepisy ustawy o służbie celnej, które określają nam, co dzieje się w przypadku materiałów i towarów podlegającym ograniczeniom przywozu.

Stosujemy całą ustawę i, związku z tym, nie ma takiego niebezpieczeństwa, że nie będzie przepisów dotyczących kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy pan mecenas przyjmuje to oświadczenie?

Legislator Wojciech Paluch:

Nie, pozostaniemy przy swoich wątpliwościach, ponieważ naprawdę wydaje mi się, że brak odesłania wprost, tak jak było to zaproponowane w art. 28b, może jednak spowodować problemy interpretacyjne poprzez tylko i wyłącznie umieszczenie w art. 2 w ustawie o służbie celnej.

To jest kolejna poprawka, która jest w art. 1b, że do zadań służby celnej należy realizacja polityki celnej w części dotyczącej przywozu, wywozu towarów oraz innych zadań wynikających z przepisów odrębnych. Tu będzie dodawany ten punkt 9a.

Naszym zdaniem takie wątpliwości mogą mieć miejsce, dlatego też je zgłaszamy. rozumiemy stanowisko służby celnej. Musimy je przyjąć, natomiast wątpliwość – pozostaje.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chciałbym przypomnieć, że w prezydium Komisji dyskutowaliśmy na ten temat i zaproponowaliśmy pewną metodę. To jest jeden z tematów, który będziemy rozstrzygać później w drugim czytaniu i weźmiemy pod uwagę również wątpliwości pana mecenasa.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki zgłoszonej przez pana posła? Wątpliwości wyjaśnimy podczas drugiego czytania.

Czyli musimy głosować. Kto jest za przyjęciem poprawki? (7) Proszę o podniesienie ręki do góry.

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 9. Czy są uwagi?

Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Mamy jedną uwagę.

Ponieważ są to nowe przepisy dotyczące sankcji za wprowadzenie do obrotu paliwa stałego niezgodnego z różnymi wymaganiami czy przepisami projektowanej ustawy to należy zwrócić uwagę, że osoba, która będzie dokonywała takiego czynu będzie podlegała m. in. grzywnie o różnej wysokości, bądź karze pozbawienia wolności, też w różnej wysokości.

Zgodnie z Kodeksem karnym grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Teraz pragnę zwrócić uwagę, że mamy tę świadomość, że te przepisy powinny być określone w stawkach dziennych, ale nie można nierozerwalnie patrzeć na dotychczasowy stan prawny zawarty w ustawie o systemie monitorowania jakości paliw, gdzie

takich stawek nie było. Byłoby niejednolicie w tej nowelizacji, gdybyśmy wskazali takie stawki, do czego jesteśmy zmuszani przez przepisy Kodeksu karnego.

Niemniej jednak zwracamy uwagę, że przy ewentualnym tworzeniu nowej regulacji czy gruntownej nowelizacji tych przepisów, dobrze byłoby, gdyby te wszystkie przepisy, które zawierają grzywnę w wysokości znacznie przekraczającą tę zawartą w Kodeksie wykroczeń, należałoby określać to w stawkach dziennych.

To jest taki postulat, który byłby do spełnienia przy najbliższej nowelizacji tej ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przyjmujemy uwagę pana mecenasa. Przyjmujemy, tak „do ucha".

Legislator Wojciech Paluch:

Druga uwaga związana jest z tym, że przepisy ustawy mają zafunkcjonować 30 dni od dnia wejścia w życie.

Mam pytanie merytoryczne: czy państwo wnioskodawcy z premedytacją nie określili, nie przewidzieli przepisów intertemporalnych, przejściowych dla przedsiębiorców, którzy będą obracali węglem, który – po wejściu w życie wiadomego aktu wykonawczego – nie będzie spełniał odpowiednich wymagań jakościowych? W momencie, kiedy zafunkcjonuje akt wykonawczy, wtedy wszystkie przepisy ustawy również będą stosowane a, tym samym, będzie dotyczyć to również węgla kamiennego, który danego dnia znajduje się na terytorium Rzeczpospolitej.

Czy jest to świadomy zabieg?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister, czy jest pan tego świadomy?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Tak, chcemy, żeby ustawa weszła w życie jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czyli pełna świadomość.

Czy jest sprzeciw do przyjęcia zmiany nr 9?

Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę nr 9.

Teraz zmiana nr 10. Czy są uwagi?

Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

Proszę państwa, z uwagi na to, że 14 października wchodzi art. 35a, który został wprowadzony ustawą z 11 lipca tego roku o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, dlatego też – mając na uwadze zakres proponowanej zmiany zawartej w pkt 10 – proponowalibyśmy jednak nadać nowe brzmienie art. 35.

Proponujemy również, ze względów merytorycznych, utrzymać dotychczasowe brzmienie i wkomponować je w projektowane.

Art. 35 brzmiałby następująco – „Kto uniemożliwia lub utrudnia inspektorowi przeprowadzenie kontroli lub usuwa:

a/ paliwa lub paliwa stałe zabezpieczone w wyniku kontroli,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy pani mecenas?

Obiecała nie odzywać się.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

To znaczy obiecałam, ale już nie daję rady.

Przepraszam bardzo, ale to są przepisy karne i nie uważam, że potrzebne jest stosowanie formuły dzielenia na literki przepisów karnych. To jest inny zakres podmiotów, w stosunku do których będzie stosowana sankcja karna i, w mojej ocenie, musi to być oddzielny przepis, a nie załatwianie tego jednym przepisem, bo pan uważa, że legislacyjnie to lepiej wygląda.

Legislator Wojciech Paluch:

Zostałem wywołany do tablicy.

Tu nie chodzi o zabieg legislacyjny. Proszę zwrócić uwagę, że wnioskodawcy zaproponowali dodanie art. 35a w takim brzmieniu, który dotyczy kontroli i usuwania paliwa stałego. Natomiast art. 35a wejdzie w życie, bo został dodany, ustawą z 11 lipca. Nie możemy mieć dwóch takich samych jednostek o różnej numeracji.

Dlatego też proponujemy uwzględnić to w dotychczasowym art. 35.

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Przepraszam, panie mecenasie, to od tego pan tutaj jest, przepraszam, że tak mówię. Formułując przepisy odnosimy się do stanu obecnego. Ten przepis nie wszedł jeszcze w życie i nie obowiązuje.

Kwestia jest taka, że zamiast 35a, można oznaczyć jako 35b.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, ta dyskusja może prowadzić donikąd, trudno abstrahować od rozwiązań, które akurat przed nami leżą.

W lipcu został dodany cały nowy rozdział 3a – Kary pieniężne i właśnie tam pojawiła się jednostka 35a. Bardzo trudno jest mi dyskutować z panią mecenas z uwagi na to, że nie widzi przepisów, które są w obrocie prawnym i wchodzą w życie 14 października.

Od nich nie można abstrahować, pani mecenas.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Musimy to rozstrzygnąć a trudno jest, żebyśmy rozstrzygali spór pomiędzy dwoma prawnikami. Umówiliśmy się, że mamy mieć wykładnię na drugim czytaniu.

Tak – trochę krajem piekła, krajem nieba, żeby pani mecenas była usatysfakcjonowana, to zaproponuję, żebyśmy przyjęli zapis przedstawiony w tej poprawce. Co będzie później, zobaczymy.

Legislator Wojciech Paluch:

W miejsce art. 35a, który znajduje się w rozdziale kar pieniężnych, nie możemy przyjąć art. 35a, który będzie w przepisach karnych.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ale pan musi….

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:

Jest uparty, po prostu.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę, jeszcze pani.

Dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej w UOKiK Anna Janiszewska:

Chciałabym zwrócić uwagę, że przepis o takim charakterze, jaki jest w tej chwili proponowany w art. 35a, znajduje się w ustawie o inspekcji handlowej.

Mamy w ustawie art. 19, który mówi, że do kontroli stosuje się przepisy ustawy o inspekcji handlowej. Zastanawiam się, czy konieczne jest tu powtórzenie.

Chciałabym też zwrócić uwagę, że dotyczy on paliw stałych. Co z paliwami ciekłymi, które również są zabezpieczane w momencie, kiedy zostaje stwierdzone, że nie spełniają wymagań jakościowych?

To tak do rozstrzygnięcia przez legislatorów.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zostaje to, co pan mecenas….

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, żeby być akceptowanym i żeby nie było żadnych wątpliwości, to może pani mecenas zaakceptowałaby taką formułę, żeby dotychczasowe brzmienie art. 35 zawrzeć w ust.1 a to, które mamy w art. 35a zawrzeć w ust. 2?

Będziemy wtedy mieli różnicę, bo w jednym będziemy mówić o paliwie a w drugim – o paliwie stałym.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Może być?

Główny specjalista w Departamencie Energetyki MG Ewa Głuszek:
Panie pośle, z sympatii do pana może być.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Na coś wreszcie się przydałem.

Dobrze, jest porozumienie.

Rozumiem, że w takim razie przyjmujemy zmianę nr 10.

Teraz pan poseł Krzysztof Gadowski zabierze głos na temat poprawek.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):
Panie przewodniczący, to są poprawki, które dotyczą ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, ale – z uwzględnieniem możliwości finansowania likwidacji kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ z dotacji z budżetu państwa.

Trzeba dokonać korekty dat, które są objęte tą ustawą, żeby można było finansować likwidację, żeby z budżetu państwa wypłacić górnikom rentę wyrównawczą oraz zobowiązania spółki w wysokości 160 mln zł. Chodzi o przekazanie dotacji w ogólnej wielkości około 280 mln zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Proszę, pan minister Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):
Panie przewodniczący, panie ministrze, przy rozpatrywaniu tej poprawki proponuję, żebyśmy wstrzymali się w Komisji do drugiego czytania, do chwili, kiedy komisja uzyska informacje, o których wspomniał pan przewodniczący Trzcionka.

Jak rozumiem, tych informacji, które były przedstawiane podczas spotkania w Katowicach my nie mamy w Sejmie i dobrze by było, żebyśmy mieli tę podstawę informacyjną w momencie, kiedy będziemy dyskutowali na temat tej poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:
Panie przewodniczący, nie wiem, jakie informacje ma pan poseł Naimski.

Ja byłem w Katowicach jako przedstawiciel strony rządowej i, jeśli są potrzebne jakieś informacje, to jestem gotów służyć tymi informacjami.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Czy pan przewodniczący Trzcionka potwierdza, kiwając głową, że te ustalenia były i są odpowiednie informacje?

P**rzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra" Dariusz Trzcionka:**
Tak, tak. To, o czy mówi pan minister zostało przedstawione w Katowicach. Dlaczego wprowadzamy tę ustawę? Dlatego, żebyśmy mogli…

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
O to chodziło panu ministrowi, nie chcemy tego rozpatrywać. Jest informacja, wiemy, że jest to zapisane. Zostały złożone wyjaśnienia i właśnie o to chodzi.

Czy w takim przypadku….

Proszę przekazać tę informację.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:
Jaką informację, panie pośle, ich dużo było?

Poseł Piotr Naimski (PiS):
Panie ministrze, mówimy o 120 mln zł z budżetu plus 160 mln zł z budżetu, które mają być wydatkowane na skutek tej poprawki do ustawy i ma to być związane, nazwę

to enigmatycznie – z kłopotami, bo w Sejmie naprawdę nie ma informacji na ten temat. Informacji na temat sytuacji kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ.

Dobrze byłoby, żeby posłowie wiedzieli z jakiego powodu nagle została wrzucona poprawka, która wyciąga z budżetu 280 mln zł i ma być procedowana. To jest rzecz podstawowa. Nie ma chyba nic dziwnego w tym, że prosimy o informacje.

Jeżeli pan minister jest w stanie przedstawić nam w tej chwili tę informację, stan rzeczy w tej materii, to – oczywiście – bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy pan minister zabierze głos na temat tego stanu rzeczy?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Ten stan rzeczy jest stanem szacunkowym. Wydaje się, że dzisiaj nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić, jakie będą realne koszty tej likwidacji. Został przedstawiony nam rachunek ekonomiczny, z którego wynikało, że całość zobowiązań, które ciążą na spółce wynosi około 102 mln zł. To jest stan na dzień 26 października tego roku.

Jednocześnie można liczyć się z tym, że nie wszystkie wierzytelności mogły być objęte, ponieważ nie mamy pewności co do rzetelności sprawozdań finansowych prezentowanych przez poprzedni zarząd spółki. Niewykluczone, że zostanie złożone doniesienie do prokuratury w stosunku do poprzedniego zarządu o działanie na niekorzyść spółki, fałszowanie sprawozdawczości finansowej.

Dlatego też posługujemy się pewnymi wielkościami szacunkowymi. Sądzimy jednocześnie, że – uwzględniając te dodatkowe elementy związane z likwidacją kopalni – łączna wielkość zobowiązań ciążących na spółce może wynieść około 120 mln zł.

Jeśli do tego dodamy koszty związane z likwidacją zakładu górniczego, które zostały określone na poziomie 160 mln zł, to otrzymujemy tę łączną kwotę 280 mln zł.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że ta poprawka nie wprowadza ustawowego zobowiązania do tego, że w takiej wysokości zostanie dofinansowana Spółka Restrukturyzacji Kopalń. To dokapitalizowanie nastąpi po szczegółowym zinwentaryzowaniu potrzeb i wysokości zobowiązań.

Poprawka dotyczy jedynie możliwości przeprowadzenia takiej operacji. Tylko i wyłącznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister ma wniosek formalny.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Formalny?

Mam prośbę, szereg próśb. Inaczej nie może być. Czy pan minister podczas drugiego czytania jest w stanie przedstawić tę listę zobowiązań kopalni KAZIMIERZ-JULIUSZ?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Na poziomie 102 mln zł jestem w stanie to przedstawić.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Będziemy bardzo wdzięczni.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan mecenas?

Legislator Wojciech Paluch:

W związku z tym, że za chwilę rozstrzygnie się poprawka zawarta w art. 1a dotycząca funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, prosiłbym jeszcze o uwzględnienie tej wątpliwości, którą wyartykułowało na początku posiedzenia Biuro Legislacyjne w stosunku do całej regulacji, ponieważ ta poprawka 1a swoim zakresem wykracza poza dopuszczalny zakres poprawek.

Tak jak powiedziałem wcześniej – prowadzi do obejścia przepisów o inicjatywie ustawodawczej.

Biuro Legislacyjne prosiło o wskazanie związku merytorycznego z projektem ustawy, taki związek nie został wskazany.

Ponadto, jak zwracaliśmy na to uwagę na początku posiedzenia, zdaniem Biura Legislacyjnego te rozwiązania mogą stanowić pomoc publiczną w rozumieniu art. 107 ustawy traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W związku z tym, może należałoby zasięgnąć opinii Biura Analiz Sejmowych w tym zakresie, w odniesieniu do kwestii procedowanych w art. 1a?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję za te ostrzeżenia.

Nie zmienia to tego, co ustaliliśmy. Będziemy mieć chwilę na wyjaśnienie tych wszystkich wątpliwości.

Jeśli nie byłoby sprzeciwu proceduralnego to zajęlibyśmy stanowisko wobec dwóch dopisywanych artykułów: 1a i 1b.

Nie ma sprzeciwu, ale jest wniosek o niezależne głosowanie tych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 1a? (9) Proszę o podniesienie ręki do góry.

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Przyjęliśmy art. 1a.

Kto jest za przyjęciem art. 1b? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Przyjęliśmy art. 1b.

Czy jest sprzeciw do art. 2? Przepraszam, jest głos w dyskusji – pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, na koniec – przed przyjęciem całego sprawozdania z poprawkami – chcielibyśmy zwrócić uwagę na termin wejścia w życie projektowanej regulacji. Wnioskodawcy powinni zastanowić się czy 30-dniowe *vacatio legis* jest wystarczające?

Mając na uwadze dotychczasowe orzecznictwo TK, projektowana regulacja będzie bezpośrednio oddziaływała szczególnie na przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami, mam tu szczególnie na uwadze dodawany art. 28 a i również te sankcje, czyli przepisy, które odnoszą się do niespełniania odpowiednich obowiązków czy wymagań wobec tych, którzy prowadzą taką działalność w obecnej chwili.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na brak przepisów przejściowych, ale uwagę na to zwracał pan minister, który stwierdził, że w tym zakresie takie przepisy są niepotrzebne i dlatego 30 dni jest terminem wystarczającym.

Niebezpieczeństwo zaskakiwania przedsiębiorców, którzy wykonują taką działalność niestabilnością istniejących regulacji, mając na uwadze to, że taką działalność prowadzi się jedynie poprzez wpis o działalności gospodarczej, która za chwilę będzie koncesjonowana, takie zaskakiwanie może mieć negatywne skutki. Również skutki finansowe, które ci przedsiębiorcy będą musieli ponosić, z uwzględnieniem przepisów o kontroli dokonywanej przez organy służby celnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Te wątpliwości też będziemy rozstrzygać przy współudziale prawników.

Czy jest sprzeciw do art. 2?

Jeśli nie ma, to uznaję, że przyjęliśmy art. 2.

Czy jest sprzeciw do całości ustawy?

Nie słyszę. Uznaję, że przyjęliśmy projekt ustawy.

Pozostaje wybór posła-sprawozdawcy.

Zgłaszany był pan poseł Krzysztof Gadowski.

Czy jest sprzeciw, żeby posłem sprawozdawcą był pan poseł Krzysztof Gadowski?

Nie ma sprzeciwu.

Bardzo dziękuję za…

Jeszcze MSZ, termin ustalam do 6 października 2014 r.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji.